

INFUŁA ŚW. STANISŁAWA W SKARBUCU KATEDRY NA WAWELU

Wśród licznych zabytkowych infuł biskupich zachowanych w zbiorach skarbcza katedralnego na Wawelu do najcenniejszych należy infuła, związana przez tradycję z osobą świętego Stanisława, a wzmiankowana już w najstarszych przewodnikach po Krakowie z roku 1603 i 1647¹.

Była obiektem marginalnych zainteresowań wielu badaczy. Kontrowersyjną kwestią było datowanie zabytku. Część badaczy odnosiła go zgodnie z legendą do czasów potyfikatu św. Stanisława, tj. do okresu ok. 1079 r.², druga grupa datowała infułę na II poł. XIII stulecia³. Dotychczas nie poświęcono jej osobnego opracowa-

¹ *Przewodnik albo kościołów krakowskich i rzeczy w nich widzenia godnych krótkie opisanie*, w Krakowie 1603 s. 15, por. K. Estreicher; *Bibliografia polska*, t. 9 Kraków 1905 s. 211; P. H. Pruszczyński, *Stołeczne miasta Krakowa kościoły i klejnoty*, w Krakowie 1647 s. 12; tenże, *Klejnoty Stołeczne miasta Krakowa*, Kraków 1650 (II wyd. 1745), por. S. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 25 Kraków 1913 s. 330-31.

² L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 1 Kraków 1852 s. 38; tenże, *Katedra krakowska na Wawelu*, Kraków 1859 s. 89-94.; A. Przeździecki, E. Rastawiecki, *Wzory sztuki średniowiecznej*, t. 2 Warszawa-Paryż 1855-1858 tabl. 2a; M. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna*, t. 8 Warszawa 1876, s. 118 (to samo powtórzył Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1 Warszawa 1958, s. 271); I. Polkowski, *Skarbiec katedralny na Wawelu*, Kraków 1882 s. 4 tabl. III; tenże, *Przewodnik dla zwiedzających skarbiec katedralny na Wawelu*, wyd. II Kraków 1882 s. 14; L. Lepsiński, *Przemysł artystyczny i handel*, [w:] *Kraków jego kultura i sztuka*, „Rocznik Krakowski”, t. 6: 1904 s. 264; H. Cercha, S. Cercha, F. Kopera, *Pomniki Krakowa*, t. 1 Kraków-Warszawa 1904 s. 21 (kamienie odnieśli do XIII w.).

³ K. Lind (*Die Mitra*, [w:] *Mittheilungen der K. K. Central-Commission zur Erforschung und Erhaltung der Baudenkmale*, XII, Wien 1867 s. 72-73) datuje infułę św. Stanisława na przełom XII/XIII w.; A. Essenwein, *Die mittelalterlichen Kunstdenkmale der Stadt Krakau*, Leipzig 1869 s. 181; W. Elias-Radzikowski, *Ubiory w Polsce i u sąsiadów*, t. 1 cz. I Kraków 1879 s. 22; tenże, *Kraków dawny i dzisiejszy*, Kraków 1902 s. 396; A. Nowowiejski, *Wykład*

nia monograficznego, mimo że na nie ze wszech miar zasługuje. Poniższy artykuł postara się wypełnić tę dotkliwą lukę w polskiej literaturze naukowej.

Infuła św. Stanisława liturgicznie przynależy do typu — mitra pretiosa⁴. Wykonana jest z białej jedwabnej tkaniny o splocie rzadkowym, haftowana cienką złotą i srebrną nitką na duszy jedwabnej, chwytanej od spodu lnianą nicią. Haft tworzy regularne rombowe układy geometryczne, dające w całości motywy skośnej kraty. Na *circulus* czyli otok i *titulus* czyli przedział, składają się czworolistne rozety (*titulus* ma 4, *circulus* 7) z połączanej blachy (*monilia*)⁵, z podniesionymi trybowanymi krawędziami. Rozety wypełniają szlachetne kamienie: rubiny, szafiry, ametysty, turkusy i perły. Każde z pól (*campi*) zajmuje rozетка flankowana na osiach czterema rombowymi blaszkami z kamieniami. Podobne ozdoby są na silnie przetartych fanonach, zakonczonych strzępcami. Kamienie, pokrywające mitrę szlifowane *en cabochon* ujęte są w gładkie kaszty⁶. Czasem pojawiają się kamienie lekko fazowane. Infuła sprawia wrażenie niezwykle skromnego lecz bardzo wytwornego paramentu liturgicznego.

Dotychczas najwięcej kontrowersji wzbudzało datowanie zabytku. Terminem a quo były lata 1072—1079, terminem ad quem druga połowa XIII stulecia. Materiału archiwalnego jak i porównawczego na terenie Polski nie ma, a na terenie Europy jest on nieliczny i niejednokrotnie sprzecznie datowany. Aby ustalić datę krakowskiej mitry należy prześledzić pokrótce dzieje tego paramentu.

Otóż w sztuce przedromańskiej brakuje przedstawień biskupich

liturgii kościoła katolickiego, t. 2 Warszawa 1902 s. 390; J. Braun (*Die liturgische Gewandung im Occident und Orient nach Ursprung und Entwicklung, Verwendung und Symbolik*, Freiburg im Breisgau 1907 s. 468) datuje ją na koniec XIII w.; A. Bochnak, *Grób biskupa Maura w krypcie św. Leonarda na Wawelu*, „Rocznik Krakowski” t. 30: 1938 s. 245-7; tenże, *Le tombeau de l'évêque Maurus dans la crypte de St. Léonard de la cathédrale de Cracovie*, *Dawna Sztuka*, t. 2 Lwów 1939 s. 18—19; tenże z J. Pagaczewskim, *Polskie rzemiosło artystyczne wieków średnich*, Kraków 1959 s. 38; tenże, *Mitra biskupa Tomasz Strzemińskiego i Stanisław Samostrzelnik*, [w:] *Sztuka i historia, księga pamiątkowa ku czci profesora Michała Walickiego*, Warszawa 1966 s. 92; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 4 cz. I Warszawa 1965 s. 125.

⁴ J. Braun, dz. cyt., s. 429-31; M. Nowodworski, dz. cyt., s. 117—119. Wymiary infuły są następujące: wys. 24 cm, szer. 28 cm

⁵ O blaszanych ozdobach paramentów liturgicznych nazywanych moniliami, por. T. Kruszyński, *Parury czyli dawne ozdoby alby i humerału. Studium z zakresu paramentyki*, „Skarbiec Katedry Wawelskiej i Muzeum Metropolitalne” Kraków 1929 z. 5 s. 65.

⁶ Według ks. Polkowskiego w roku 1563 miała ogółem 193 szlachetne kamienie, a za jego pamięci było ich tylko 174, por. Polkowski, *Skarbiec katedralny*, tabl. III.

w mitrach. Co prawda ceremoniał biskupi wspomina, że „*mitrae usus antiquissimus est*”⁷, lecz najstarsze przekazy o infule posiadamy dopiero z roku 974. W tym to roku arcybiskup lauriaceński Piligrinus wnosi do papieża Benedykta VII (974—983) prośbę o paliusz i infułę:

„*quatenus palium et infulam pontificalem, quod speciale manus honoris ab hac sede tantum dirigitur metropolitanis, quod etiam mei praecessores a gloriosis huius principalis catedrae primatibus accipere solitiant*”⁸.

W roku 1001 legat papieski pisze do niemieckiego episkopatu „*omnibus insignis apostolicis ac si papa procedebat infulatus*”⁹. Pierwszym papieskim dokumentem na noszenie infuły jest przywilej wydany w r. 1049 przez papieża Leona IX dla arcybiskupa Trewiru — Eberharda i jego następców: „*romana mitra caput vestrum insignivimus qua et vos successores vestri in ecclesiasticis officiis more romano semper utamini, semperque vos esse Romanae Sedis discipulos reminiscamini*”¹⁰. W dokumencie jest zatem mowa o używaniu mitry „rzymskiej” i zwyczajem rzymskim. W trzy lata później ten sam papież nadaje przywilej noszenia infuły biskupom Bambergu i Besançon¹¹. W roku 1063 papież Aleksander II (1061—1073) wydaje dyplom zezwalający na używanie mitry biskupowi Burchardowi z Halberstadt i kanonikom katedry halberstackiej: „*insuper mitras Tibi ac successoribus tuis ac canonicis excellentibus*”¹². W rok potem podobny przywilej otrzymał pierwszy opat, opactwa św. Augustyna w Canterbury¹³. Natomiast opat Cluny Hugo Wielki dostał infułę od Urbana II (1088—1099) być może z okazji konsekracji chóru opactwa, której dokonał w roku 1095 Urban II¹⁴. W roku 1119 podobne przywileje uzyskali od Kaliksta II (1119—1124) biskupi Dietrich z Naumburga i Godebald z Utrechtu¹⁵. Według Brauna od połowy XII wieku rozpowszechnia się zwyczaj noszenia infuły, często bez uprzedniej

⁷ Nowodworski, dz. cyt., s. 118.

⁸ G. Fejér, *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus*, t. 1 Budae 1829 s. 260; W. Elias-Radzikowski, *Ubiory w Polsce*, s. 9.

⁹ P. Schramm, *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik vom III—XVI Jahrhundert*, t. 1 Stuttgart 1954-56 s. 57, 59.

¹⁰ Nowowiejski, dz. cyt., s. 385; J. Braun, dz. cyt., s. 437—439, 447.

¹¹ Nowowiejski, dz. cyt., s. 385; J. Braun, dz. cyt., s. 448; -*Enciclopedia Cattolica*, vol. VIII, Vatican 1952 s. 1154.

¹² Braun, dz. cyt., s. 449; Nowowiejski, dz. cyt., s. 385, przyp. 3.

¹³ Braun, dz. cyt., s. 449.

¹⁴ M. Nowodworski, dz. cyt., s. 118.

¹⁵ J. Braun, dz. cyt., s. 449.

zgody Stolicy Apostolskiej, a na wzór sąsiednich stolic biskupich¹⁶. Niestety żadna z wymienionych infuł nie przetrwała, dlatego o pierwotnym kształcie mitry biskupiej możemy sądzić na podstawie przekazów ikonograficznych czy to w malarstwie, rzeźbie, sfragistyce i numizmatyce.

Najstarszą znaną formą infuły był stożkowy zawój wokół głowy, zakończony fanonami spadającymi na plecy. Właśnie taką infułę ma nieznaną biskup na miniaturze rękopisu katedry w Bari (ok. 1000)¹⁷ i opat Durandus na krążanku klasztoru w Moissac (kon. XI w.)¹⁸. Analogiczna mitra pojawia się w XII wieku w jednej z miniatur Ewangeliarza Kruszwickiego¹⁹ czy w miniaturze przedstawiającej arcybiskupa Kolonii Fryderyka (1100—1131)²⁰. Równocześnie w XI stuleciu mamy jeszcze jeden typ infuły, przypominający mitry książęce z fanonami spadającymi na plecy. Tytułem przykładu można tu wymienić infułę na jednej z kart Ewangeliarza króla czeskiego Wratysława (ok. 1086)²¹.

Jeszcze z końcem XI wieku zjawiał się typ „mitra clericalis”, uderzająco podobny do biskupiej piuski, upowszechniony w XII stuleciu. W Polsce występuje na płycie wiślickiej (II poł. XII w.)²². W XII wieku istnieje jeszcze infuła określana mianem „mitra cornuata” czyli dwurożna, której znakomite przedstawienie jest na drzwiach gnieźnieńskich (poł. XII w.)²³ i na stole kruszwickiej również z XII wieku²⁴.

Około połowy XII stulecia upowszechnia się w Europie typ infuły w kształcie trójkąta, który przetrwał po dziś dzień w liturgii kościoła rzymsko-katolickiego. W takiej mitrze występują dwaj biskupi na fresku u św. Gereona w Kolonii (XII w.)²⁵, bp Fry-

¹⁶ Tamże, s. 449.

¹⁷ Enciclopedia Cattolica, vol. VIII s. 1155, il. tamże.

¹⁸ M. Hauttmann, *Die Kunst des frühen Mittelalters, Propyläen-Kunstgeschichte VI*, Berlin 1929 s. 481.

¹⁹ F. Kopera, *Dzieje malarstwa w Polsce*, cz. I Kraków 1925 il. 6.

²⁰ Enciclopedia Cattolica, vol. 8 s. 1156.

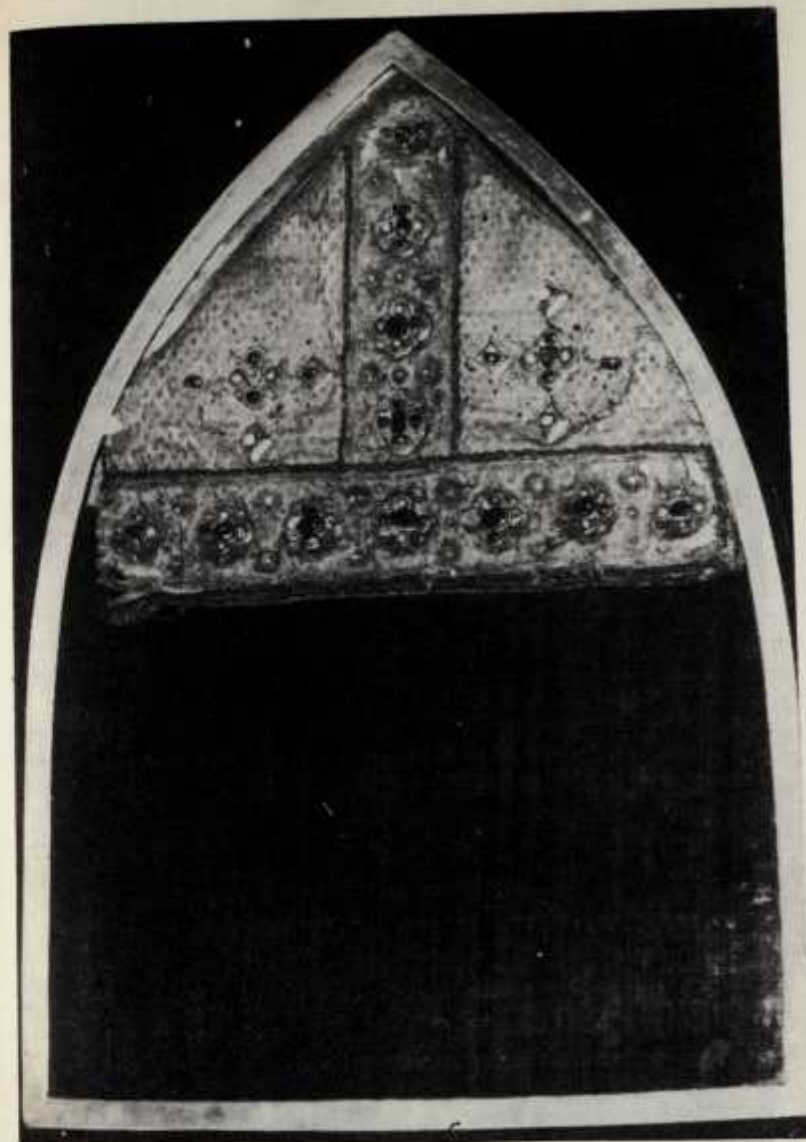
²¹ M. Hauttmann, dz. cyt., s. 646.

²² Na taką interpretację zwrócił moją uwagę prof. dr Lech Kalinowski, któremu składam podziękowanie. Por.: L. Kalinowski, *Romańska posadzka z rytami figuralnymi w krypcie kolegiaty wiślickiej*, [w:] *Odkrycia w Wiślicy, Rozprawy zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej*, t. 1 Warszawa 1963 s. 83—132; o tego typu infule por. H. Norris, *Church vestments*, London 1949 s. 34.

²³ *Drzwi Gnieźnieńskie*, dokumentacja fotograficzna Wrocław 1956 il. 28, 32, 40, 48, 50, 51, 54, 80, 84.

²⁴ W. Hensel, *Polska przed tysiącem lat*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1964 s. 204 il. 217.

²⁵ G. Dehio, *Geschichte der Deutschen Kunst*, t. 1 Berlin u. Leipzig 1930 s. 183 il. 359, 360.



1. Mitra św. Stanisława, awers

Fot. G. Kwinta

[5]

deryk Wettin (†1152) na płycie grobowej w Magdeburgu²⁶ oraz biskup płocki Aleksander (1152—54) na drzwiach nowogrodzkich²⁷. Z XII wieku posiadamy pierwsze zachowane trójkątne mitry, a to: dwie infuły w katedrze w Anagni, mitrę św. Tomasza Becketa w Sienie oraz infuły w S. Trinità we Florencji, w Ratyźbonie i Salzburgu²⁸. Zatem dopiero z końcem XII stulecia ostatecznie uformował się kształt liturgicznego nakrycia głowy biskupa.

Okazuje się, że biskupi krakowscy za czasów św. Stanisława nie mogli posiadać przywileju na noszenie infuły. Odkryty w 1938 grób biskupa Maurusa (zm. 1118) w krypcie św. Leonarda w krakowskiej katedrze nie zawierał mitry, chociaż zmarłego pochowano z innymi paramentami liturgicznymi²⁹. Najstarsze polskie wyobrażenia infuły są na brakteatach pokutnych Bolesława Krzywoustego (ok. 1135)³⁰ z przedstawieniem św. Wojciecha, oraz na fragmencie stuly kruszwickiej, gdzie w układzie pionowym ustawiono czterech biskupów „*in pontificalibus*” w infułach dwurożnych³¹. Z roku 1153 pochodzi pieczęć arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana, który ma na głowie mitrę typu *cornuata*³². Z kolei na drzwiach nowogrodzkich (1152—54) biskup płocki Aleksander ma trójkątną infułę z wyraźnie zaznaczonym przedziałem i otokiem³³. Z krakowskich biskupów, dopiero Gedeon zw. Gedką na pieczęci z roku 1166 przedstawiony jest w trójkątnej infule³⁴. O tym, że na zjeździe w Łęczycy w r. 1180 episkopat polski występował *in corpore* w mitrach świadczy następujące zdanie: „*Schyzlaus itaque, sanctae Gnesnensis ecclesiae archiepiscopus, convocata synodo*

²⁶ Tamże, s. 217, il. 417, 418.

²⁷ *Historia Sztuki Polskiej*, wyd. II pod red. T. Dobrowolskiego, t. 1 Kraków 1965 il. 54.

²⁸ J. Braun, dz. cyt.: *Enciclopedia Cattolica* vol. VIII, s. 1157; „*Przegląd Katolicki*” nr 20 i 26, Warszawa 1870 s. 313-14, 413.

²⁹ A. Bochnak, *Grób biskupa Maurusa*, s. 239-48.

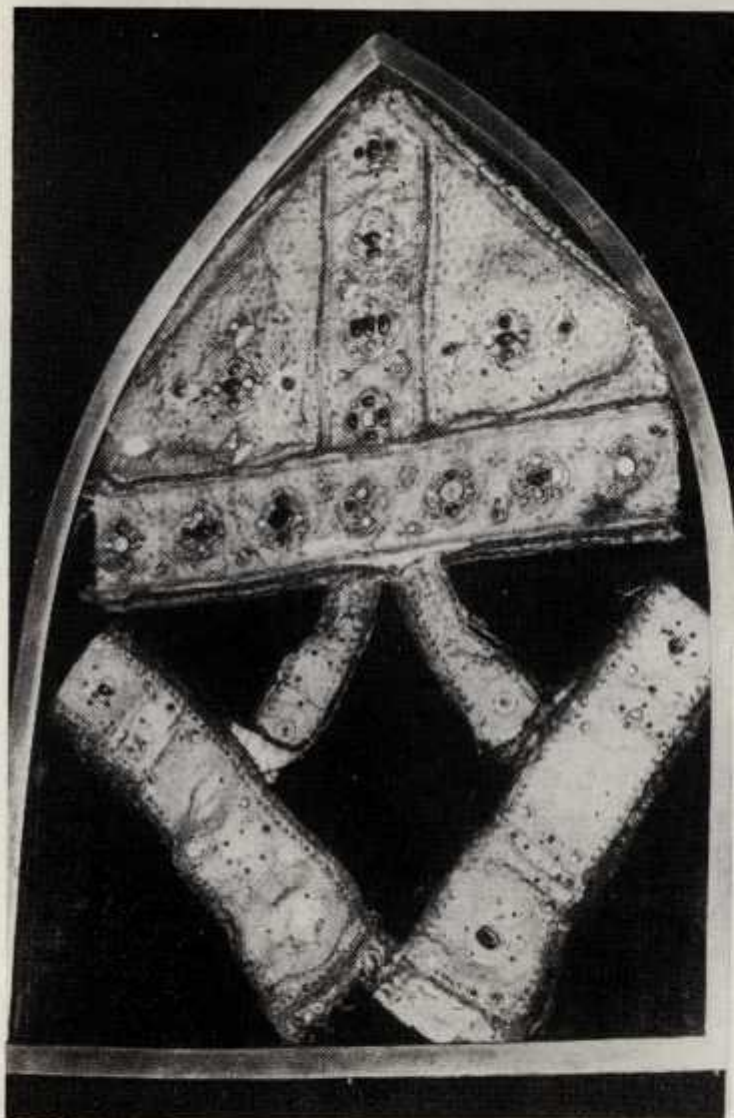
³⁰ R. Kiersnowski, *Wstęp do numizmatyki wieków średnich*, Warszawa 1964 s. 101 tabl. II il. 14 i 15; T. Kalkowski, *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków 1963 tabl. 10.

³¹ W. Hensel, dz. cyt., s. 204 il. 217. Wśród rzeźb dawnego opactwa olbińskiego we Wrocławiu jest XII w. przedstawienie św. Stanisława w infule dwurożnej, por. Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963 s. 336—344 tabl. 850. To nader interesujące przedstawienie św. Stanisława stało się przedmiotem wnikliwych studiów: W. Sawicki, *Zapoznane źródło ikonograficzne dla dziejów Polski Piastowskiej*, „*Zeszyty Naukowe KUL*” t. 8: 1965 nr 1 s. 29; tenże, *Uwagi o problemie św. Stanisława*, „*Więź*” t. 12: 1969 nr 7/8 s. 136—139.

³² *Sfragistyka*, opr. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, Warszawa 1960 s. 211.

³³ *Historia Sztuki Polskiej*, t. 1 il. 54.

³⁴ F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, „*Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce*”, t. 6: 1900 s. 58—59.



2. Mitra św. Stanisława, rewers

Fot. G. Kwinta

comprovincialium episcoporum suae dioceseos, induti pontificali-bus, Casimiro duce praesente"³⁵. Warto wspomnieć tu o jeszcze jednym ciekawym artystycznie przedstawieniu infuły trójkątnej na patenie kaliskiej z 1193 roku³⁶. Na początek XIII wieku przypada szereg pieczęci na dyplomach wychodzących z polskich kancelarii biskupich, gdzie są wyłącznie przedstawienia biskupów w mitrach analizowanego typu³⁷.

Wynika zatem z powyższych rozważań, że polscy biskupi zaczęli od 2 ćw. XII w. używać miter, początkowo dwurożnych a od połowy stulecia wyłącznie trójkątnych.

W Krakowie infułę przybrał któryś z następców Maurusa, najprawdopodobniej bez odnośnego przywileju papieskiego, bowiem taki się nie zachował a brak o nim jakiegokolwiek tradycji. Milczą o infule najstarsze katedralne inwentarze spisane za biskupa Czesława (1101) i za Maurusa (1110)³⁸. Wiemy, że infułę na pewno przybrał biskup Gedeon (w roku 1166). Gdyby infuła św. Stanisława istniała przed rokiem 1252 to wymieniłby ją inwentarz katedralny z tego roku i to zapewne jako świętą pamiątkę, więcej relikwii związaną nierozdzielnie z biskupem, którego szczątki wynoszono wówczas na ołtarze³⁹.

Infuła św. Stanisława kształtem przynależy do miter z XIII wieku. Przemawiają za tym: trójkątna forma, rozchylający się na zewnątrz *circulus*, motyw skośnej kratki występujący na tkaninie, czworolistne rozetki i szlif kamieni. Nadto typem tkaniny a przede wszystkim haftu zbliża się do kolumny ornatu z Henrykowa, sprawionego ok. poł. XIII stulecia przez ks. Agafię żonę ks. Konrada I Mazowieckiego dla św. Jadwigi Śląskiej⁴⁰. Obie tkaniny po-

³⁵ *Kronika Boguchwała i Godysława Paska*, opr. W. A. Maciejowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2 Lwów 1872 s. 531 cap. 37; W. Eliasch-Radzickowski, *Ubiary w Polsce i u sąsiadów*, t. 2 Kraków 1889 s. 10.

³⁶ A. Bochnak, J. Pagaczewski, *Polskie rzemiosło*, s. 25, il. 7.

³⁷ F. Piekosiński, *dz. cyt.*, s. 59—71.

³⁸ *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1 Lwów 1864 s. 376-77; A. Bochnak, *Grób biskupa Maura*, s. 245-46. Warto nadmienić, że dotychczas wszyscy uznawali, iż inwentarz z 1101 r. spisano za bpa Baldwina, co jak wykazał A. Vetulani jest niezgodne z tekstem inwentarza, por. A. Vetulani, *Krakowska biblioteka katedralna w świetle swego inwentarza z r. 1110*, „*Slavia Antiqua*” t. 4: 1953 s. 164.

³⁹ Trzeba wspomnieć, że w roku 1212 spłonął od uderzenia pioruna skarbiec katedralny, a ponowny pożar miał miejsce w 1230 r. Zatem jeżeli przyjąć hipotezę o istnieniu autentycznej mitry św. Stanisława, to tak czy inaczej mogła się spalić podczas pożarów skarbcia; por. Polkowski, *Skarbiec katedralny*, s. 4.

⁴⁰ Kolumna ornatu z Henrykowa, aktualnie znajduje się w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Jej reprodukcję wraz z analizą ikonograficzną można znaleźć: A. Schellenberg, *Schle-*

zostają w silnym związku. Z zachowanych infuł najbliższe krakowskiej są mitry: św. Ottona w kościele św. Michała w Bambergu, mitra św. Bennona z Miśni u NMP w Monachium oraz dwie infuły katedry w Brixen⁴¹. Wykonano ją prawdopodobnie w bliżej nieokreślonym miejscowym warsztacie, przy czym tkaninę importowano z Italii⁴², z którą wiązały Polskę w poł. XIII stulecia rozliczne kontakty polityczne, kulturalne, a nade wszystko kościelne.

Właśnie w omawianej epoce dochodzi do silnych powiązań kościelnych Polski z Rzymem. O Rzym w swoich podróżach zahaczyli bl. Wincenty Kadłubek, św. Jacek Odrowąż, jego stryj biskup krakowski Iwo Odrowąż⁴³. Zarówno biskup Wincenty jak i jego następca Iwon wzięli udział w IV soborze laterańskim w r. 1215⁴⁴. Z Bolonii przybyli do Krakowa Dominikanie, a współcześnie wielkie założenia cysterskie wznosi mnich Simon, przybyły z dalekiej Italii⁴⁵.

Jeszcze silniej związały Polskę z Rzymem starania o kanonizację świętego Stanisława. Rozpoczął je z początkiem XIII stulecia biskup Wincenty Kadłubek, prowadził Iwo Odrowąż (1218—1229), kontynuował i szczególną opieką otoczył biskup Prandota z Białą-

sische Wertschau, Textilkunst-Ausstellung, Breslau 1927 tabl. VI; tenże: *Mittelalterliche Messgewänder in Schlesien* [w:] „*Schlesiens Vorzeit*” IX, Breslau 1928, tabl. VI; *Przewodnik po Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu*, Wrocław 1952 s. 24, nr 72. Ostatnio ekspozowana na wystawie polskich haftów średniowiecznych w Muzeum Narodowym w Krakowie, por. *Polskie hafty średniowieczne — katalog wystawy*, maj—czerwiec 1967, Kraków 1967 s. 23—24 poz. 1 il. 1. Wypada zaznaczyć że dotychczas nikt nie powiązał haftu henrykowskiego z mitrą św. Stanisława.

⁴¹ J. Braun, *dz. cyt.*, s. 468, il. 224, 225, 226.

⁴² Na przełomie XII/XIII wieku, Włochy słynęły obok Bizancjum, pod którego wpływami pozostawały, z produkcji jedwabnych tkanin. Znane były jedwabie z Lukki, Genui i Wenecji por. O. von Falke, *Kunstgeschichte der Seidenweberei*, Berlin 1921 s. 26—28.

⁴³ O podróżach Iwona i św. Jacka oraz błąd Czesława do Italii por. Z. Koziołska, *Założenie klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie*, „*Rocznik Krakowski*” t. 20: 1926 s. 3—19. Do Włoch udawali się także liczni polscy studenci, por. H. Barycz, *Spojrzenie w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965 s. 18—21.

⁴⁴ T. Silnicki, *Sobory powszechne a Polska*, Warszawa 1962 s. 40 — prawdopodobnie Iwo Odrowąż pojechał na sobór jako sekretarz Wincentego Kadłubka.

⁴⁵ O silnych związkach kultury polskiej a szczególnie sztuki pocz. XIII stulecia z analogicznymi zjawiskami artystycznymi w Italii por. K. Białoskórska, *Problem relacji polsko-włoskich w XIII wieku — zagadnienie mecenatu biskupa Iwona Odrowąza i małopolskich opactw cysterskich*. Sprawozdania z posiedzeń komisji PAN styczeń—czerwiec 1963, Kraków 1963 s. 249—257; Z. Swiechowski, *Znaczenie Włoch dla polskiej architektury i rzeźby romańskiej*, *Rocznik Historii Sztuki V*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965 s. 47—92.

czewa (1242—66)⁴⁶. Początek staraniom dał list Prandoty w imieniu książąt polskich i całego społeczeństwa wysłany do papieża Innocentego IV przez specjalną delegację z dziekanem kapituły krakowskiej Jakubem ze Skarzeszowa na czele, która w 1250 roku stanęła w Rzymie. Innocenty IV przychylił się do prośb Polaków i powołał specjalną komisję mającą zbadać świętość Stanisława Szczepanowskiego. W wyniku starań Prandoty za jego pontyfikatu wyniesiono na ołtarze szczątki św. Stanisława, a proces kanonizacyjny i uroczystości z nim związane były niesłychanie ważnym wydarzeniem w życiu politycznym i kulturalnym całego chrześcijańskiego świata, a szczególnie Polski.

Uroczystość podniesienia doczesnych szczątków — relikwii świętego, stawała się okazją do międzynarodowych zjazdów u grobu nowego świętego⁴⁷. Uroczystości podniesienia zwłok św. Stanisława miały miejsce w rok po kanonizacji w Asyżu. Obchód kanonizacyjny św. Stanisława (1254) zjednoczył duchowo, rozdarł ją i podzieloną na dzielnice Polskę. Oddajmy głos kronikarzowi:

„Gdy posłannicy krakowskiego Kościoła, to jest mistrz Jakób ze Skarzeszowa dziekan i Gostwin kanonik krakowski tudzież bracia zakonu kaznodziejskiego i bracia mniejsi wracali z kurii rzymskiej, wioząc ze sobą bullę kanonizacji ś. Stanisława i mieli wjeżdżać do Krakowa, wysypał się przeciw nim wszystek lud miejski, a Prandota biskup krakowski z całym duchowieństwem przyjął ich uroczystą z wszystkich krakowskich kościołów procesją. Byli oni zaprawdę godnymi takiej czci, jako rycerze i zapaśnicy, tak długą podróżą unuczeni, a wiozący z sobą korzyść dla wszystkich zbawienną, szczęśliwi, że im dostała się ta praca i owoc jej aż na ten dzień i te czasy zachowany. Do podniesienia zaś z grobu zwłok św. Stanisława, dzień ósmy maja, w którym święto jego według nakazu papieża rzymskiego obchodzone być miało, Prandota biskup krakowski naznaczył, co po wszystkich kościołach polskich głosić i opowiadać zalecił. A gdy ten dzień nadchodził tak mnogie rzesze obojej płci ludu ze wszystkich okolic Polski a nawet z Węgier zbiegły się do Krakowa, że miasto tak obszerne pomieścić ich nie mogło, zatem po polach jako stada owiec koczowały. Zebrał się także na tę uroczystość podniesienia zwłok świętych w wielkiej liczbie biskupi polscy, jako Fulko arcybiskup gnieźnieński, Opizo opat messenński, nuncjusz apostolski, Prandota biskup krakowski, Tomasz wrocławski, Wolimierz włocławski, Jędrzej plocki, Gerard pruski i Wit litewski; niemniej opaci, proboszczowie, kanonicy i inni pracalci, tudzież rządcy kościołów parafialnych i wszystkie zgromadzenia duchowne z miasta Krakowa i tak jego jako i innych kościołów diecezji. Piotra biskupa poznańskiego zatrzymała słabość, biskupów zaś chełmińskiego, lubuskiego i kamieńskiego miejscowe zatrudnienie. Zjechali i książęta polscy jako to: Bolesław Wstydliwy, książę krakowski i sandomierski, który wtedy uważany był jako monarcha Polski,

⁴⁶ B. Przybyszewski, *Prandota z Białaczewa biskup krakowski 1242—1266*, „Notificationes”, Kraków 1966, nr 5—6, s. 132—142.

⁴⁷ Na przykład można wymienić słynny zjazd w Gnieźnie w 1000 r.: Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, wyd. M. Plezia, „Biblioteka Narodowa” ser. I nr 59, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965 s. 20—22.

Przemysław książę Wielkopolski i poznański, Kazimierz książę kujawski i łęczycki, Ziemowit mazowiecki i Władysław opolski. W obecności tych książąt i niezliczonego mnóstwa ludu zwłoki św. Stanisława z grobu znajdującego się przy bramie południowej kościoła przez biskupów zgromadzonych obmyte i podniesione, ludowi radującemu się a po bożnemi okrzyki wzywającemu pomocy św. Stanisława ukazano; po czym kościołom katedralnym i innym główniejszym kolegiatom, kościołom zakonnym i parafialnym rozdano po części relikwii; głowę zaś ręce i inne przedniejsze członki, wraz z popiołami świętego ciała, zostawiono kościołowi krakowskiemu⁴⁸.

Tyle kronikarz.

Uroczystości kanonizacyjne w Krakowie o czym warto przypomnieć przyczyniły się walenie do wzrostu poczucia świadomości narodowej Polaków i przyspieszyły procesy integracyjne. Znalazło to wyraz w legendzie o cudownym zrośnięciu się dawnego Królestwa Polskiego, którego korony wraz z bezcenną włócznią św. Maurycego przechowywano w katedrze krakowskiej. Sądono, że podobnie jak ciało św. Stanisława zrosło się to również Polska stworzy kiedyś jedną nierozzerwalną całość⁴⁹. Odtąd zjednoczenie Polski stało się programem na przyszłość całego narodu.

Otóż na tak wspaniale obchodzone uroczystości kanonizacyjne mógł biskup Prandota sprawić kosztowną mitrę, by nią ozdobić szczątki swego poprzednika w biskupstwie, które aktualnie wynoszono na ołtarze. Podobnie zresztą, jak twierdzi Braun⁵⁰ uczyniono z rzekomymi mitrami św. Ottona i św. Bennona. Nie wykluczone, że mógł ją mieć na głowie i sam biskup Prandota. Tak czy inaczej mitra św. Stanisława jest zabytkiem pochodzącym z poł. XIII wieku co zostało udowodnione poprzez analizę stylistyczną i wiąże się z osobą biskupa Prandoty i kanonizacją świętego Stanisława⁵¹. Jest jedną z ośmiu zachowanych trzynasto-

⁴⁸ J. Długosz, *Dzieje Polski*, t. 2 Kraków 1868 s. 333—34.

⁴⁹ O znaczeniu kultu św. Stanisława dla tendencji integracyjnych w społeczeństwie polskim doby XIII stulecia, por.: M. Gębarowicz, *Początki kultu św. Stanisława i jego średniowieczny zabytek w Szwecji*, Lwów 1927 s. 35—90; ostatnio marginalnie zajął się tym problemem. A. F. Grabski, *Polska w opiniach obcych X—XIII w.*, Warszawa 1961 s. 245 i n.

⁵⁰ Po raz pierwszy postawił tę hipotezę w przewodniku po Krakowie W. Eliasza Radzikowski, *Kraków dawny*, s. 396. Według Brauna, mitry św. Ottona i św. Bennona również należy odnieść do uroczystości kanonizacyjnych, por. Braun, dz. cyt. s. 468. Również chyba do czasów Bolesława Wstydliwego trzeba odnieść brakteat z wyobrażeniem biskupa „in pontificalibus” z infulą trójkątną z wyraźnie zaznaczonym przedziałem i otokiem. Jest to najprawdopodobniej moneta z czasów kanonizacji z przedstawieniem świętego Stanisława, dodając przy tym, że mitra jest podobna do zachowanej infuły św. Stanisława, por. Kalkowski, dz. cyt., tabl. 19.

⁵¹ Dla obrazu całości należy wspomnieć o głębokiej symbolice infuły biskupiej o której w XII stuleciu tak pisał znany powszechnie

wiecznych infuł biskupich, należąc tym samym do bezcennych dzieł sztuki.

W późniejszych wiekach, prawdopodobnie od drugiej połowy XV stulecia zaczęto ją wiązać z świętym Stanisławem, co mógł potwierdzić „starożytny” charakter infuły⁵². W spisach skarbcza katedralnego figuruje od 1563 roku, a później przy okazji każdej wizytacji wymieniano ją jako jedną z cenniejszych pamiątek po św. Stanisławie⁵³.

Do roku 1731 przechowywano ją w szafie między innymi relikwiami, dopiero w 1731 roku sprawiono dla niej srebrny, oszkłony futerał, który zmieniono w 1881 r. za wizytacji kardynała Albina Dunajewskiego⁵⁴. W tym stanie przetrwała różne burze dziejowe⁵⁵ do dzisiaj, gdzie jak przed wiekami spoczywa w jednej z szaf skarbcza katedralnego, zwracając uwagę prostotą i elegancją i mimo znacznego uszkodzenia zadziwiając zwiedzających.

Na zakończenie należy przypomnieć, że była i druga, niezachowana infuła św. Stanisława. Otóż w inwentarzu kościoła parafialnego w Zembocinie spisany w r. 1648, czytamy⁵⁶: „mitra S. Stanislai quam sub Rupela portabat (ut. refert traditio) est spoliata per praedecessores ex gemmis et ornatu”. Nie dziwi fakt, że

w tamtych czasach liturgista Honoriusz z Autin, Gemma Animae, l. I, cap. CCXIV — De mitra pontificali: mitra quoque pontificalis est sumpta ex usu legis. Haec ex bisso conficitur et tiara. Ydaros, infula, pileum dicitur. Mitra quae caput velat, in quo sensus sunt locati, est custodia sensuum ab illecebris mundi in mandatis, Domini, pro corona vitae, quam repromisit Deus diligentibus se. Mitra etiam est Ecclesia, caput vero Christus, cujus figuram gerit episcopus. Mitra ergo ex bysso facta multo labore ad candorem perducta caput pontificis circumdat, dum Ecclesia baptismate mundata, labore bonorum operum candidata, caput suum, scilicet Christum in gloria videre anhelat, dum variis passionibus eum imitari pro gloriae corona non dubitat. Caput quoque pontificis mitra decoratur, dum Ecclesia ejus doctrina illustrata dignitati ejus congratulatur, dum eum turba cleri et populi comitatur.” — J. P. Migne, *Patrologiae Latinae cursus completus*, t. 172, Paris 1895, s. 609.

⁵² Nie znał jej Długosz, a dopiero w XVI stuleciu używa się powszechnie określenia mitra św. Stanisława.

⁵³ L. Łętowski, *Katedra*, s. 87—93; Polkowski, *Skarbiec*, s. 5, tabl. III. Wymieniają ją inwentarze z lat 1563, 1670, 1763, 1773, 1791, 1820, 1838 a nadto wizytacje biskupie z lat 1602, 1638, 1670, 1711 — wszystkie przechowywane w Archiwum Kapituły Metropolitalnej na Wawelu. Za udostępnienie wizytacji i inwentarzy serdecznie dziękuję Księdzu Pralatu¹ Kazimierzowi Figlewiczowi.

⁵⁴ I. Polkowski, *Skarbiec*, tabl. III.

⁵⁵ W czasie okupacji hitlerowskiej infuła została uratowana, por. F. Kopera, K. Buczkowski, *Straty i zniszczenia dzieł sztuki i zabytków w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” t. 31, 1949—1957 s. 141—151.

⁵⁶ „Inventarium Ecclesiae Zembocinensis post obitum R. Laurenti Makovii Ecclesiae Zembocin parochi defuncti 1648 in Majo”, por. J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski*, Radom 1917 s. 292.

właśnie z zembocińskim kościołem związane, nieznaną infułę św. Stanisława, gdyż miejscowa tradycja głosi, że pierwszym proboszczem w Zembocinie był Stanisław Szczepanowski, który gdy został biskupem podarował mitrę byłym parafianom⁵⁷. Tyle tradycja, którą warto przy okazji mitry wawelskiej wspomnieć.

⁵⁷ Wedle miejscowej tradycji kościół parafialny w Zembocinie pod wezwaniem św. Małgorzaty i św. Stanisława Biskupa miał wznieść ok. 1050 roku Stanisław ze Szczepanowa, pleban zembociński, późniejszy biskup krakowski. Obecny kościół powstał po poł. XIII w., współcześnie z kanonizacją św. Stanisława. W bliżej nieznanych okolicznościach uzyskał infułę biskupią związaną przez tradycję ze św. Stanisławem, być może już wkrótce po kanonizacji. Mitra ta nie zachowała się; por.: J. Wiśniewski, dz. cyt., s. 285-92; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. I — woj. krakowskie, z. 8 pow. miechowski opr. Z. Boczowska, Warszawa 1953, s. 46—47.

W trakcie druku ukazała się syntetyczna praca pod red. M. Walińskiego, *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, Warszawa 1971, w której mitrę datują ogólnie na poł. XIII w. (zob. s. 296, 713—14, il. 1229).